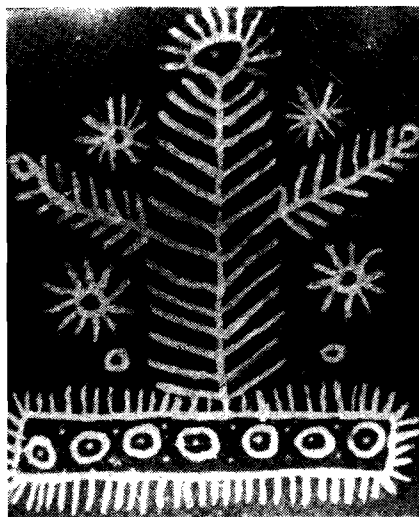


MALOWANE ZRĘBY CHAŁUP WIEJSKICH



ROMAN REINFUSS

Malaturami wykonywanymi na zewnętrznych ścianach wiejskich budynków zajmowano się u nas dotychczas bardzo mało. Garść rozproszonych informacji, kilka fotografii i rysunków rozrzuconych w różnych pracach stanowi cały nasz dorobek na tym odcinku, a szkoda, gdyż zaniedbany ten dział ludowej twórczości plastycznej bynajmniej nie ustępuje innym, które więcej na sobie skupiały uwagi.

Pierwociny malarskiego zdobnictwa zewnętrznych ścian domów wiejskich sięgać mogą czasów odległych. Na terenach niemieckich zdobienie niektórych części budynku malaturami wykonanymi przy pomocy gliny występowało już w czasach Tacyta.¹⁾ Czy i u nas ozdoby tego rodzaju sięgają w przeszłość odległą trzeba byłoby dopiero zbadać przeszukując źródła historyczne. Na razie można tylko ogólnie powiedzieć, że tak częste w Polsce jednolite bielone zrębów poprzedzane bywa przez bielone wzorzyste.

Na terenach, gdzie dopiero dziś obserwować można pierwsze początki bielone zrębów wapnem jak np. w niektórych wsiach Beskidu Zachodniego (Żywieckie, okolice Babiej Góry, Ruś Szlachecka, Zachodnia Łemkowszczyzna etc.) bielone ścian rozpoczyna się od malowania

na białe szpar między belkami (ryc. 7), znaczenia zrębu szeregami pionowo, czy poziomo biegnących kropek (ryc. 8)²⁾, lub wykonywaniem otoków koło okien. Na Orawie często widuje się bielone samych zakończeń węglów.

Z tych niepozornych zaczątków rozwija się następnie linia falista (ryc. 3), lub łamana, krata, prosta (ryc. 4) czy ukośna³⁾. Powstają układy pasowe składające się z dwu lub więcej elementów jak np. linii falistej i kropek (ryc. 5), czy trójkątów, które niekiedy mimo swej prostoty sprawiają wrażenie dużego bogactwa (ryc. 17 Tabl. V, 1).

Fakt, że na terenach całkowicie dziś opanowanych przez zręby jednolicie bielone (np. Krakowskie lub Opoczyńskie) występują jeszcze owe prymitywne zupełnie malatury (ryc. 2), wskazuje na to, że kiedyś wzorzysty sposób malowania zrębów musiał być w Polsce bardzo rozpowszechniony.

Obok ściśle geometrycznych pojawiają się też na zrębach motywy roślinne (ryc. 1) najczęściej w formie jodełki (tabl. III, 1, 10), lub kwiatu wyrastającego z doniczki (Tabl. II 2, Tabl. IV 2, Tabl. V 5, 7).

Motywy roślinne występują bądź samodzielnie, bądź (co zdarza się częściej) w połączeniu z geometrycznymi (ryc. 10, Tabl. V 7).



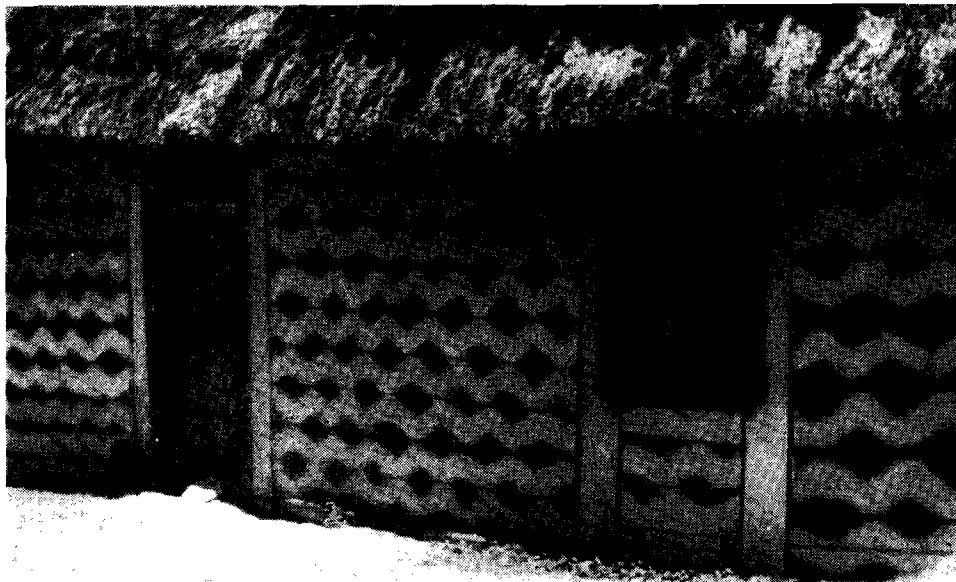
Ryc. 1. Motyw malowany wapieniem na drzwiach chałupy. Solinka pow. Lesko. Fot. R. Reinfuss 1937.
Ryc. 2. Malowane zręby budynków gospodarczych. Zatoka powiat Bochnia. Fot. R. Reinfuss 1939.

Opisywane tu malatury, wykonywane wapieniem w kolorze białym lub niebieskim występują przeważnie na tle surowego spiatynowanego zrębu. Wyjątkowo tylko bywa on wcześniej pokrywany inną farbą w kolorze kontrastującym. I tak np. na środkowej Łemkowszczyźnie w powiecie krośnieńskim (wieś Ropianka i sąsiednie) zapuszczają zrąb chałupy odpadkami ropy naftowej na kolor czarny⁴), w Krakowskim (w Kleszczowie, Burowie i kilku innych wsiach leżących koło Zabierzowa), przed „bieleniem na siwo“ szpar między belkami, malują cały zrąb farbą jasno brązową. Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim w dorzeczu Osławy i Solinki zręby chałup pomalowane są od zewnątrz farbą koloru terakota, powstałą z utartej palonej glinki, na którym to dopiero tle występują ostro białe pasy biegnące między belkami zrębu i inne zdobienia wykonane wapieniem⁵). Drzwi i wrota boisk malowane tam są gliną naturalną na kolor jasno żółty, podobnie jak w bielonych chałupach Dolinian z okolicy Sanoka, Tyrawy Wołoskiej czy Mrzygłodu. Na Powiślu Dąbrowskim (Pilcza Żelichowska, Zalipie) ściany malowanych w kwiaty budynków gospodarczych (chlewy, stajnie) założone są poprzednio jednolitym tłem w kolorze kremowym, jasno-brązowym lub różowym (ryc. 9).

Wzory wykonywane wapieniem na zrębie ustępują z czasem malowaniu całych ścian wapieniem na kolor biały lub „siwy“ o ile w danej okolicy jest zwyczaj (jak w Krakowskim) dodawania do bielidła farby niebieskiej.

Zdarza się, że jednolicie bielą tylko jedną część budynku np. mieszkalną, podczas gdy sień i część gospodarcza pomalowana jest po staremu w pasy (ryc. 5). Często starszy, wzorzysty sposób malowania znika z licowej ściany budynku ale utrzymuje się na ścianie szczytowej (ryc. 11) lub na budynkach gospodarczych⁶).

Niekiedy na białym malowanym zrębie chałupy pojawiają się z powrotem kolorowe zdobiny. W roku 1937 spotkałem w Wetlinie (pow. Lesko) chałupę o ścianach jednolicie wybielonych, która szpary między belkami wymalowane miała czerwoną farbą z palonej gliny. Tym samym kolorem wykonane też były jodełkowate motywy zdobiące węgly i ściany budynku (Tabl. III, 5). Podobne odwrócenie kolorów powszechnie w danej okolicy stosowanych zdarza się jednakowoż zupełnie wyjątkowo. Zwykle na bielonych ścianach chałup zaczyna rozwijać się zdobnictwo odmienne od pierwotnego. Spotykamy tu bowiem motywy o przewadze elementów roślinnych, wykonanych jedną



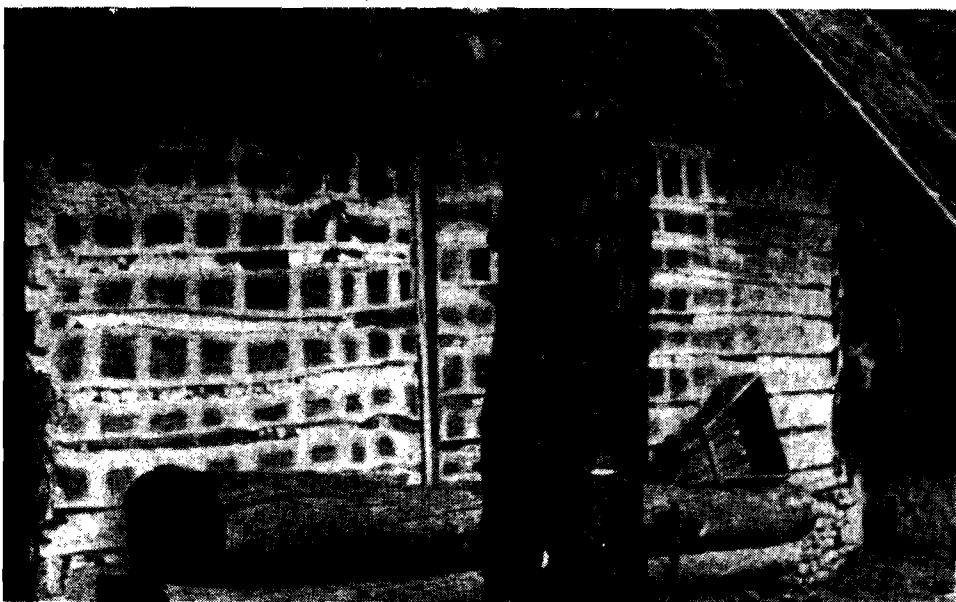
lub wielobarwnie, które skupiają się dookoła okien i drzwi, rzadziej zaś pokrywają całe ściany budynku.

Malatury takie bardzo prymitywne, wykonane jednobarwnie kolorem niebieskim („lakmusewym“), zanotowano w Radomskim (Tabl. I)⁷⁾, na zachodniej Łemkowszczyźnie⁸⁾ i koło Opoczna.

Wielobarwne ozdoby roślinne malowano jeszcze przed I wojną światową w Bronowicach koło Krakowa (ryc. 22)⁹⁾, dziś spotyka się je na Powiślu Dąbrowskim (ryc. 9).

Ostatnio, w związku z badaniami terenowymi prowadzonymi przez Sekcję Zdobnictwa i Budownictwa P.I.B.Sz.L., odkryty został w okolicy Medyki i Poździacza (na północ od Przemyśla) interesujący ośrodek ludowego malarstwa, w którym, na tle wybielonych ścian chałup, rozwinęła się polichromia o przewadze motywów geometrycznych, częściowo zaś roślinnych, ujmowanych stosunkowo dosyć naturalistycznie.

Problem kompozycji w malarskim zdobnictwie zrębów przedstawia obraz skomplikowany.





Nigdy prawie nie zdarza się, ażeby budynek traktowany był jako blok jednolity, w którym wszystkie cztery ściany zewnętrzne są jednakowo rozwiązane pod względem zdobniczym. Zwykle ozdobić malowaną jest tylko ściana licowa i jedna ze szczytowych ścian budynku.

Na wschodniej Łemkowszczyźnie a czasem też i w Opoczyńskim (np. chałupa z Ogonowic ryc. 3) ściana szczytowa i frontowa bywają malowane jednakowo. Na Powiślu Dąbrowskim w domach mieszkalnych dawne wzorzyste malowanie zrębów spo-

tyka się raczej na ścianach szczytowych, podczas gdy ściany licowe bywają gładko bielone.

W zagrodach jednobudynkowych, gdzie część mieszkalna i gospodarcza znajdują się pod wspólnym dachem, zewnętrzne ściany izby bywają bielone, podczas gdy ściany stajen, czy stodoły posiadają tylko malowane szpary lub inne ozdoby jak np. szeregi kropek, zygzaki itp.

Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim w dorzeczu Solinki część mieszkalna budynku z frontu i u szczytu pomalowana jest paloną cegłą na ko-

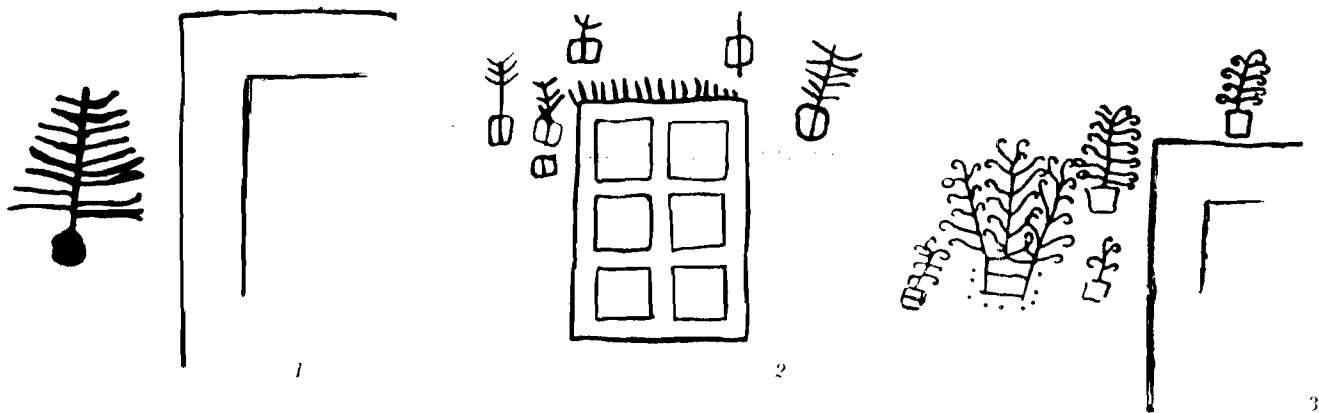




Ryc. 7. Chałupa malowana wapnem w poziome pasy. Pielgrzymka pow. Jasło, fot. R. Reinfuss 1933.

Ryc. 8. Chałupa malowana wapnem w pionowe szeregi kropek. Leluchów pow. N. Sącz, fot. R. Reinfuss 1936.



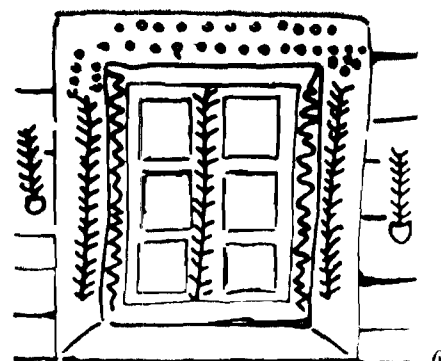
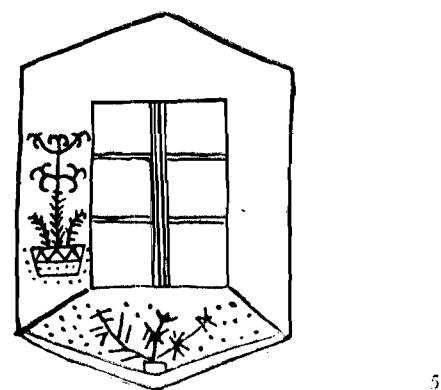
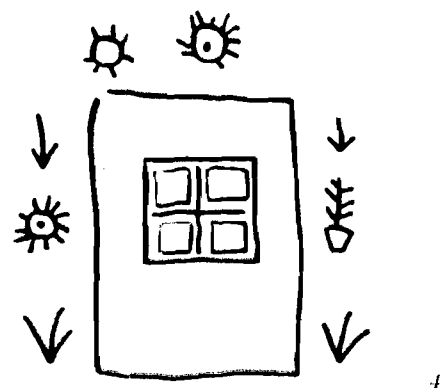


lor terakota, podczas gdy w części gospodarczej pozostawiony jest zrąb w stanie surowym. W do-rzeczcu Oslawy część gospodarcza bywa pokryta, w odróżnieniu od mieszkalnej, nie paloną, lecz żółtą gliną¹⁰).

Ozdoby malowane na ścianie mogą bądź jedno-licie wypełniać całą powierzchnię, bądź skupiać się tylko w pewnych jej partiach. Do pierwszej grupy należy przede wszystkim szeroko w Polsce południowej i środkowej rozpowszechnione malo-wanie zrębów wzdłuż szpar między belkami, a tak-że malowanie w pionowe, czy poziome szeregi kropek (występujące dość często, zwłaszcza u Wen-grinów z Leluchowa i Dubnego koło Muszyny, ryc. 8), krat prostych, czy skośnych, równoległe po-ziomo biegnących linii falistych, czy nawet jak np. w Łowickim (ryc. 6) i na Powiślu Dąbrowskim (ryc. 9) motywów roślinnych.

W przypadku, gdy ściana bielona jest w szpa-rach między belkami (ryc. 7), lub też gdy motywy pasowe biegną wzdłuż belek zrębu (ryc. 17), zacho-dzi pełna zgodność między ornamentem a struk-turą architektoniczną podłoża. Zgodność ta bynaj-mniej nie stanowi jednak ogólnie obowiązującej zasady, świadczą o tym zręby, w których zdobiny jak np. szeregi kropek (ryc. 8, 11), lub kwiatony (ryc. 6, Tabl. V 5, 7) malowane są pionowo w po-przek belek. W budynkach gospodarczych na Po-wiślu Dąbrowskim zdarzają się przypadki, że po-wierzchnia ściany zostaje całkowicie zamalowana rozrzuconymi nieregularnie motywami roślinnymi (ryc. 15).

Tam gdzie malowane zdobiny nie wypełniają jednolicie całej płaszczyzny, lecz skupiają się



T A B L I C A I.

Ozdoby zrębów w Radomskim według M. Wawrzeńckieg:

1. Ozdoba drzwi w Rogowej nad Radomką.

2, 5, 6 malowidła okien wykonane „lakmu-szem modrym” we wsi Mąkowsy Stare.

3. Ozdoby drzwi w Jastrzębi.

4. Ozdoba okna w Jastrzębi nad Radomką.

w poszczególnych jej częściach, widoczna jest w kompozycji chęć podkreślenia bryły budynku przez rozmieszczenie zdobin na jego narożnikach (ryc. 13), lub wzdłuż linii poziomych zamykających ścianę u góry i dołu (okolice Medyki i Poździecza koło Przemyśla, a czasem także i w Sądeczyźnie)¹¹⁾. Często, występujące przed zrab końce belek przekreśla się dwoma przekątniami w formie litery „X” (Bystra koło Jordanowa), lub maluje na nich jodełkowate motywy roślinne (dorzecze Osławy, Solinki ryc. 21).

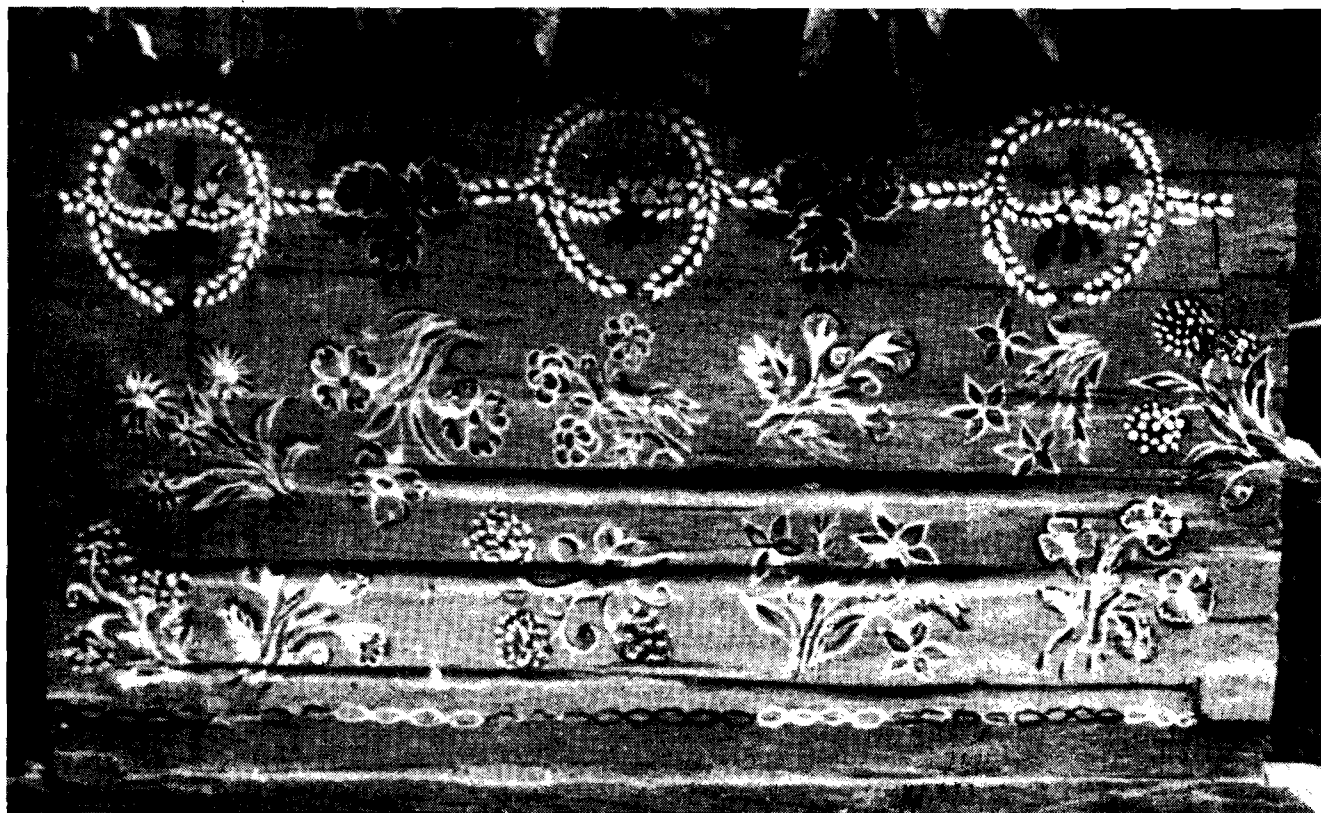
Ozdobione malaturą zakończenia belek uwypuklają znakomicie rytmikę architektonicznego podziału wnętrza budynku.

W Opoczyńskim, w domach nakrytych dachem dwuspadowym o ścianach szczytowych szalowanych deskami, podstawa trójkąta szczytowego zaznaczona bywa przez szereg dużych białych kropek, nad którymi w pośrodku wznosi się również wapnem nakreślony krzyż (tabl. V, 4). Podobny motyw zanotował S. Udziela na ścianie ganku w śpichlerzu ze Starego Sącza (tabl. V, 6)¹²⁾.

W wielu przypadkach zdobnictwo zewnętrznych ścian budynku skupia się dookoła okien i drzwi. W formie najprymitywniejszej ozdoba ta redukuje

się do białego otoku wymalowanego dookoła framugi, jak to widzimy w niektórych wsiach zachodniej Łemkowszczyzny (np. we wsi Florynka ryc. 12), lub w Sądeczyźnie (wieś Przysietnica). Na wschodniej Łemkowszczyźnie (Smolnik koło Baligrodu) okna obwiedzone bywają wapnem, same zaś ramy pomalowane są na kolor zielony lub niebieski co w połączeniu z brązowym zrębem daje wrażenie dużej barwności. Na framudze, po bokach malują wapnem jodełki lub gwiazdki (ryc. 20 tabl. III, 6, 7). Na terenach gdzie zręby w całości bywają malowane wapnem często dookoła okien zaczyna rozwijać się jak to już wyżej wspomniałem zdobnictwo kolorowe. Wawrzeniecki w cytowanej już poprzednio notatce podaje rysunki kilku tego rodzaju okien z Radomskiego (tabl. I, 2, 4, 5, 6). Ornamenty okalające okna składają się z bardzo prymitywnie zrobionych elementów roślinnych i geometrycznych, wykonane są przy pomocy niebieskiej farbki czyli tzw. w Radomskim „lakmusu”. Ornament kolorowy można sporadycznie spotkać również na zachodniej Łemkowszczyźnie. Jako przykład posłużyć może zdobienie okna w Bednarce (p. Gorlice), gdzie na białym tle wykonana została ramka z niebieskiej linii łamanej,

Ryc. 9. Polichromowana ściana szczytowa stajni, malowana przez Marię Janeczko we wsi Woli Żelichowskiej powiat Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss 1948



z dwoma czerwonymi kropkami przy każdym zewnętrznym załamaniu. Po bokach rozmieszczone były kwiatki koloru czerwonego z niebieską łodygą i listkiem⁸⁾.

Od wyżej opisanych odbiegają swą dojrzałą formą ozdoby nadokienne malowane przez Felicję Kosieniakową w Zalipiu koło Dąbrowy, wykonane kilku kolorami w formie bukietu, składającego się z trzech dużych kwiatów z dwoma spiralnie powyginiętymi gałązkami. Całość komponowana jest w formie niskiego trójkąta równoramiennego (ryc. 24 i 25).

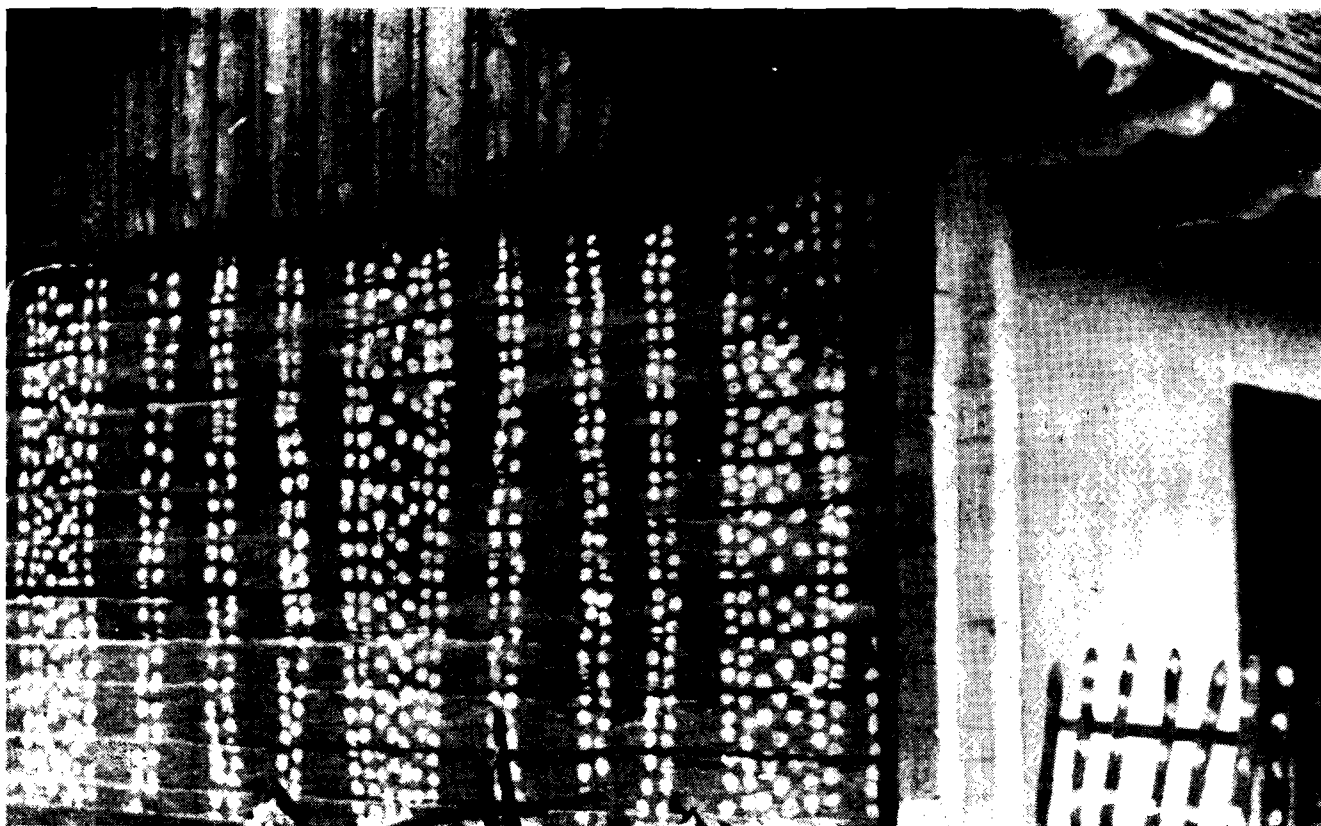
Jeszcze inna forma zdobienia okien rozwinęła się w kilku wsiach położonych na północ od Przemyśla (Połdziecz, Medyka), gdzie okno obiega wielobarwny szlak złożony najczęściej z motywów geometrycznych (ryc. 16).

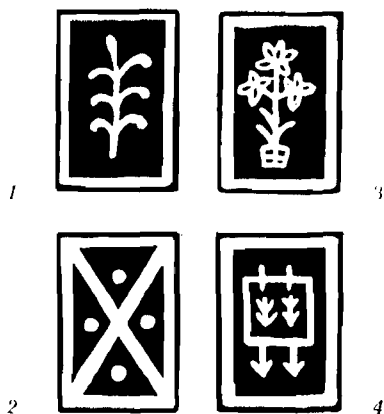
Tam gdzie w oknach przyjęły się okiennice spotyka się czasem na ich powierzchni malatury. Zjawisko to występuje raczej w południowo-zachodniej Polsce na stokach Sudetów (okolice Jeleniej Góry, Karpacza, Kłodzka). W Polsce środkowej, gdzie okiennice w budynkach wiejskich w ogóle występują rzadko, malatury na nich pojawiają się sporadycznie (np. w Łowickiem lub



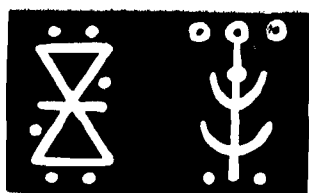
Ryc. 10. Szczytowa ściana domu malowana na konkurs w r. 1948 przez Leohadię Kosieniak w Zalipiu pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss.

Ryc. 11. Ściana szczytowa domu przedstawionego na ryc. 10 przed konkursem malowana była w szeregi pionowych kropek. Zalipie pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss.

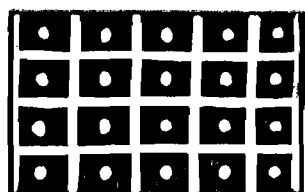




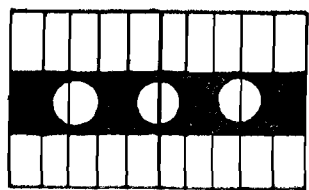
1 - 2. Wapienne. 3. Krywe. 4. Rozdziele pow. gorlicki.



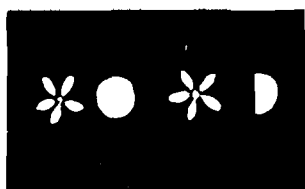
5. Przegonina powiat gorlicki



6. Wapienne powiat gorlicki



7. Przegonina powiat gorlicki



8. Przegonina powiat gorlicki

w Woli Prymusowej w Opoczyńskim). Na Śląsku motywami spotykanymi na okiennicach bywają naturalistycznie traktowane bukiety kwiatów.

Malowane ozdoby drzwi wystąpić mogą bądź na futrynie, bądź też zewnątrz, na zrębie z czym spotykamy się np. w Radomskim (tabl. I, 1, 2), czy Krakowskim (ryc. 22), a także na samej tafli. Często obydwa sposoby zdobienia występują obok siebie (ryc. 14). Motywami tych zdobin są przeważnie gałązki i kwiaty, rzucone luźno (tabl. III, 10), lub wyrastające z doniczek. Z tymi ostatnimi spotykamy się na drzwiach chlewów na Powiślu Dąbrowskim (ryc. 14) w chałupach u Łemków zachodnich (tabl. II, 1, 2) i wschodnich (ryc. 21), a także u sanockich Dolinian (tabl. IV, 2, 6).

Obok roślinnych trafiają się na drzwiach również motywy geometryczne (tabl. II, 3 tabl. IV, 1).

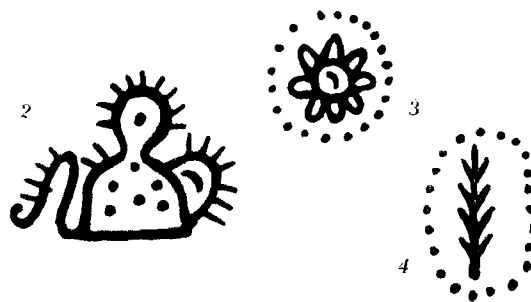
Bardzo ciekawie przedstawiają się malatury na wrotach stodół.

Na Łemkowszczyźnie zachodniej (w pow. gorlickim) ozdoby te wykonywane bywały wprost na surowych deskach wrót. W dorzeczu Oślawy podobnie jak i u Dolinian sanockich koło Birczy, Tyrawy Wołoskiej, a także w okolicach Przemyśla, najpierw powierzchnie wrót pokrywano jasno żółtym kolorem naturalnej glinki, a dopiero na tym podkładzie malowano wapnem różne motywy. Pięknie zdobione wrota stodoły widzimy na fotografii (ryc. 18) przedstawiającej chałupę w Smolniku koło Baligrodu (Łemkowszczyzna wschodnia). Powierzchnia wrót pomalowana tam jest gliną naturalną na kolor jasno żółty. Wzdłuż górnej i dolnej krawędzi oraz środkiem biegną szerokie pasy barwy terakota (wykonane paloną gliną), na nich zaś zdobiny malowane cienkim pędzlem przy użyciu wapna. Pas górny i dolny posiada na brzegach po jednym szeregu białych kropek w środku zaś biegnie linia falista złożona z kreski ciągłej między dwoma kropkowanymi. W pasie wewnętrznym przy brzegach widzimy linię zygzakowatą z kropkami w załamaniach, w pośrodku zaś szlak z ułożonych na zmianę ukośnych krzyżyków i promienistych kółek z zaznaczonym środkiem.¹⁴⁾

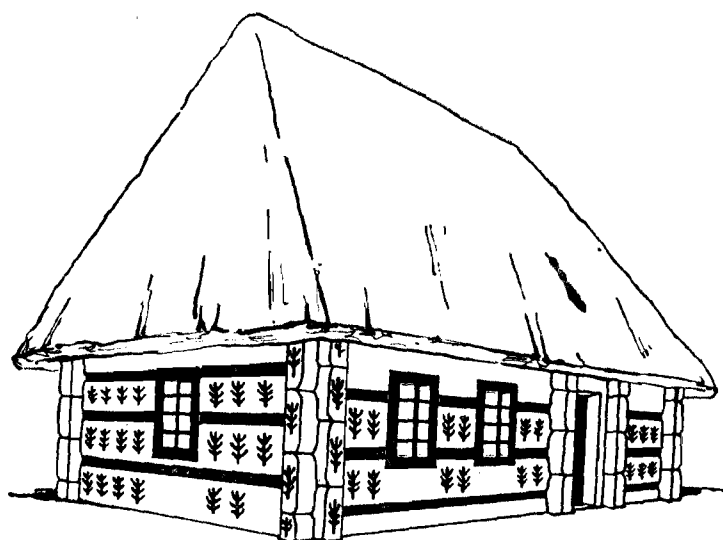
Wolne przestrzenie zrębu między węglami a oknami i drzwiami wypełniają niekiedy pojedyncze lub rytmicznie powtarzające się zdobiny roślinne (jodełka lub kwiaton), czy geometryczne. Ze zjawiskiem tym spotykamy się zarówno na wschodniej Łemkowszczyźnie (tabl. III. 5) jak i w Przemyskim czy Łowickim¹⁵⁾. Motyw powtarzających



Ryc. 1. Fragment malowanego zrębu chałupy z dorzecza Osławy.



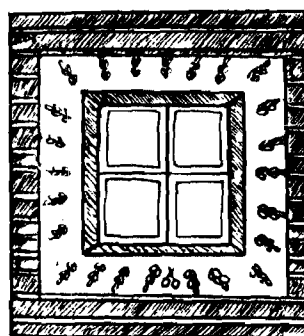
Ryc. 2, 3, 4. Motywy wykonane czerwoną glinką na białym zrębie chałupy w Zubraczem pow. Sanok.



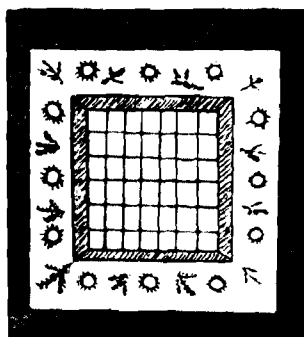
Ryc. 5. Chałupa bielona, pasy w szparach między belkami i motywy jodełkowe wykonane czerwoną farbą z palonej glinki, Wetlina p. Lesko.

T A B L I C A III

Ilustracje: 1, 6, 7, 9, 10 wyjęte są z pracy J. Tarnowycza pt. Łemkowszczyzna reszta zaś pochodzi ze zbiorów autora.



Ryc. 6, 7. Sposób zdobienia okien z dorzecza Osławy.



Ryc. 8. Malowidło na drzwiach, Solinka pow. Lesko.

Ryc. 9. Malowidło na drzwiach z dorzecza Osławy.



się rytmicznie kwiatonów znany jest też z Opoczyńskiego⁶⁾ (tabl. V, 5, 7).

Zbyt szczupły materiał jaki w tej chwili posiadamy nie pozwala na razie na wyznaczenie dokładniejszego zasięgu, w jakim na terenie Polski występują zdobione zręby i jakie jest rozprzestrzenienie poszczególnych motywów, czy układów kompozycyjnych.

Ogólnie tylko powiedzieć można, że ozdobne malarstwo na ścianach chałup trafia się w Polsce południowej: na stokach Sudetów i w całej Małopolsce. Na terenach centralnych Polski z wzorzy-

stym malowaniem zrębów spotykamy się w Radomskim, Opoczyńskim, Łowickim, oraz sporadycznie w okolicach Iłży.

Na tle tego szkicowego potraktowania zasięgu wyróżnia się kilka ważniejszych ośrodków, gdzie zdobnictwo ścian występuje w formie szczególnie rozwiniętej. Na południu do ośrodków takich należy wschodnia Łemkowszczyzna, Powiśle Dąbrowskie i świeżo odkryte przez pracowników Sekcji Zdobnictwa centrum koło Przemyśla. W Polsce centralnej na pierwszym planie wymienić należy Łowickie.

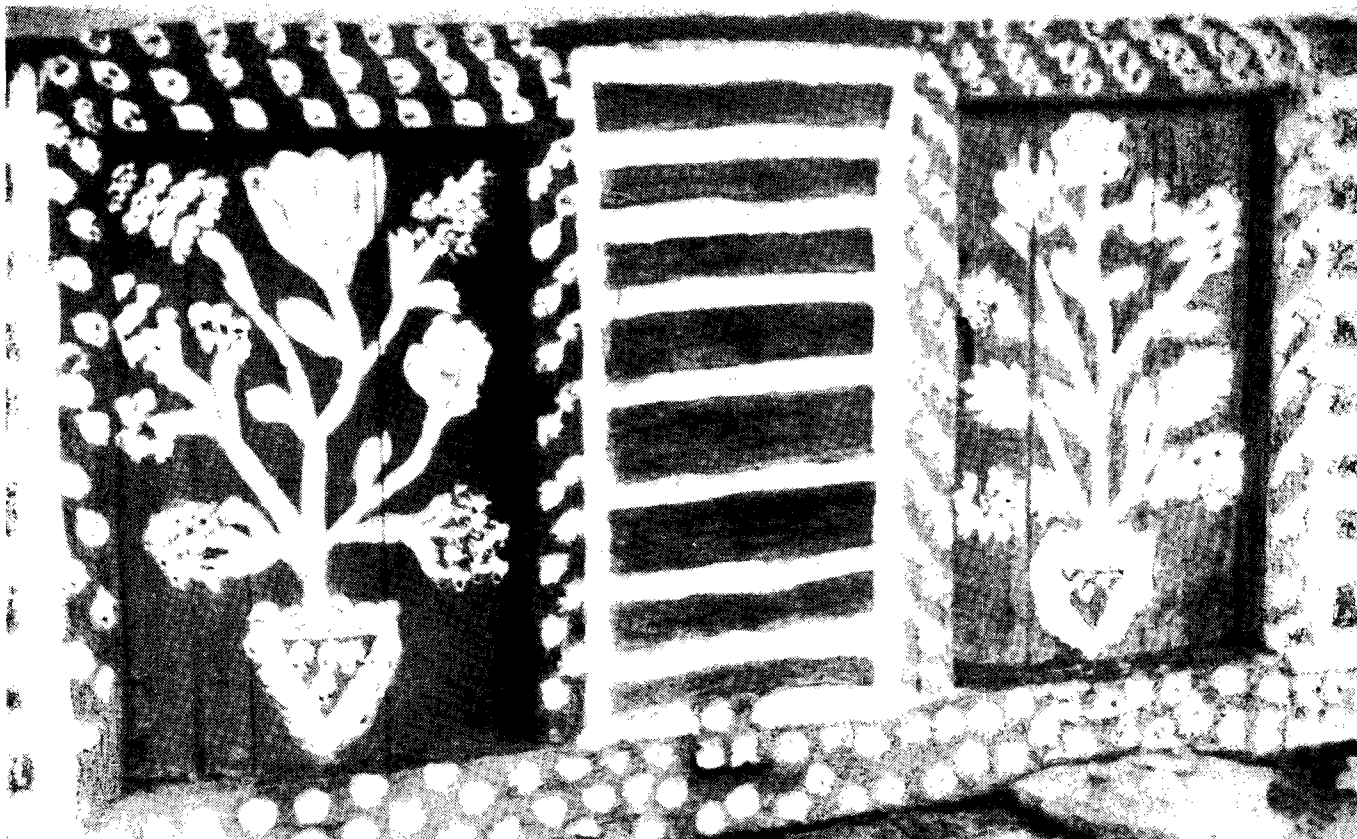


Ryc. 12. Zrąb bielony tylko dookoła okien. Florynka pow. N. Sącz. Fot. R. Reinfuss 1933.
Ryc. 13. Chałupa z Białej Wody powiat Nowy Targ malowana w kropki na narożnikach. Fot. R. Reinfuss 1933.

Dla każdego z wymienionych ośrodków znaleźć można pewną sumę cech, która charakteryzuje jego zdobnictwo i wyróżnia od innych. Zarysowujące się jednakowoż między poszczególnymi ośrodkami różnice odnoszą się raczej do nabytków nowszych jak np. polichromia ścian, lub zdobnictwo wprowadzające czysto wapienne ale bardzo rozwinięte. Proste elementy zdobnicze jak np. kropki, linie proste, łamane, jodełki itp. występują jak widzimy z załączonego materiału ilustracyjnego w znacznych odległościach na terenach Polski a także wychodzą poza jej granice.

Z terenów poza polskich, bogatym zdobnictwem zrębów wyróżnia się przede wszystkim chałupa słowacka. W. Cziczmanach na południe od Turczańskiego Św. Marcina piętrowe domy posiadają ściany pokryte bogatą ornamentyką o motywach geometrycznych wykonanych wapnem na surowym drzewie (ryc. 26)¹⁷⁾.

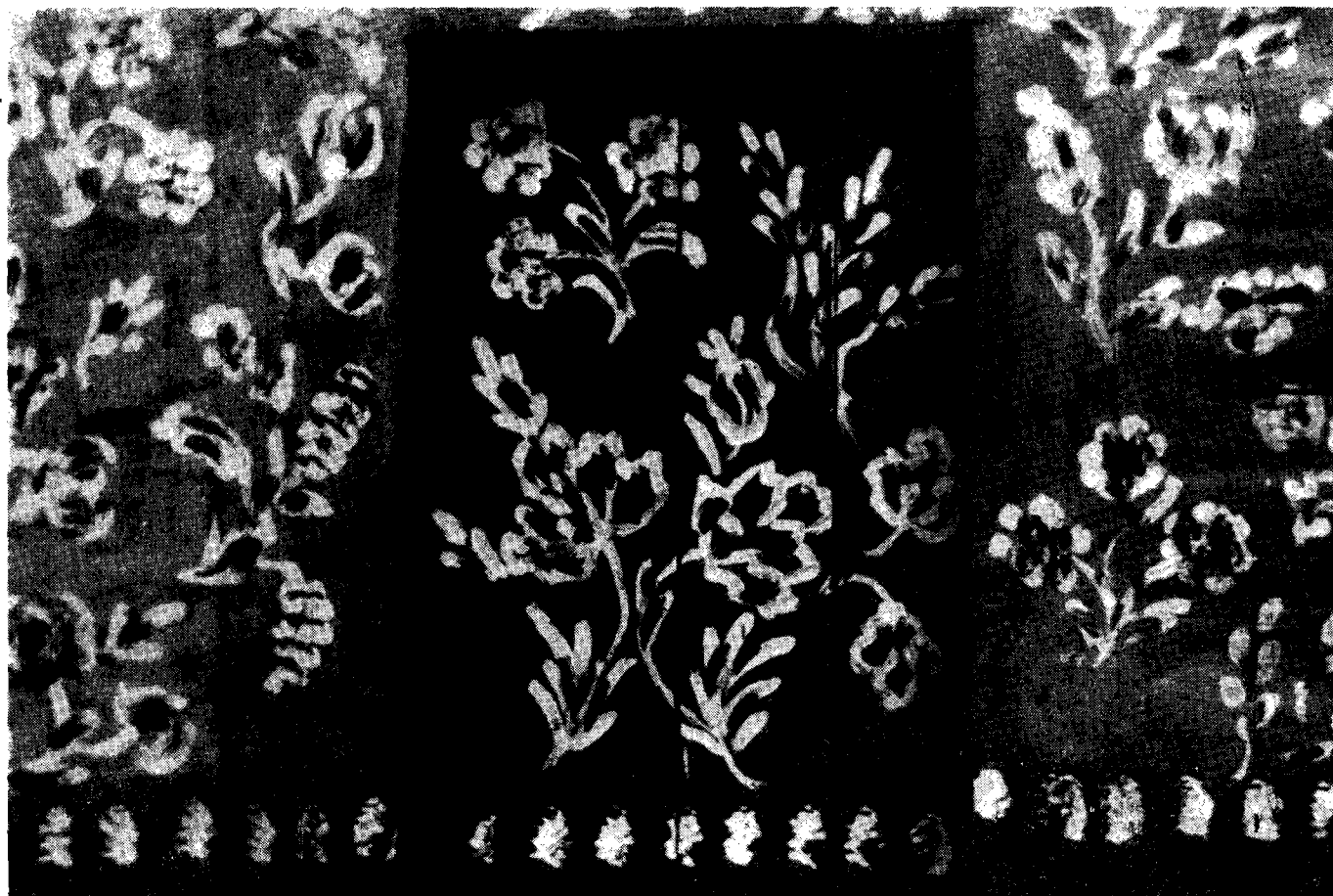
Na pograniczu Słowacko Morawskim koło Brecławy na bielonych ścianach chałup występują piękne wielokolorowe ozdoby kwiatowe koło okien i drzwi¹⁸⁾. W Czechach częste są domy drewniane bielone tylko w szparach między belkami.



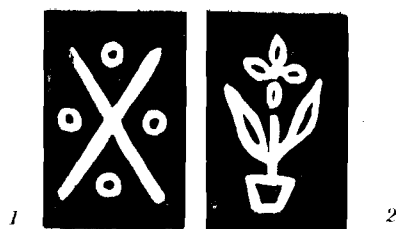
Ryc. 14. Malowane wapnem drzwi chlewów w Woli Żelichowskiej pow. Dąbrowa.

Fot. R. Reinfuss 1948

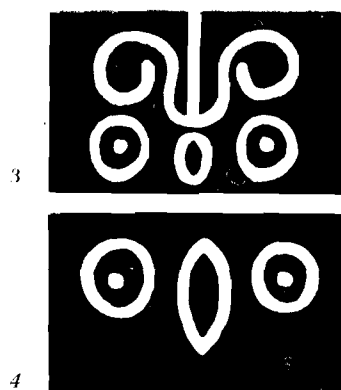
Ryc. 15. Drzwi i ściana frontowa chlewn polichromowanego przez Felicję Curyłową w Zalipiu pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss 1948.



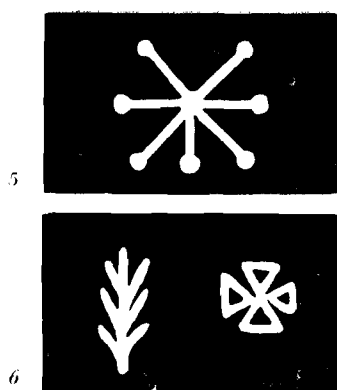
TABLICA IV. *Malowidła na wrotach stodół i drzwiach u Dolinian sanockich (Wszystkie miejscowości położone na północny wschód od Sanoka)*



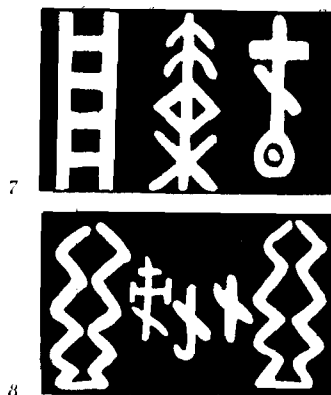
Ryc. 1. Wieś Sieminszowa Ryc. 2. Rakowa



Ryc. 3. Wieś Sieminszowa Ryc. 4. Bircza Stara



Ryc. 5. Wieś Sieminszowa Ryc. 6. Wieś Sieminszowa



Ryc. 7. Wieś Sieminszowa Ryc. 8. Wieś Sieminszowa

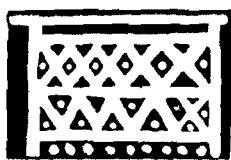
Na terytorium niemieckim malatury na białym tle wyprawionej ściany występują przede wszystkim w części południowej, w Bawarii i Tyrolu, gdzie na ścianie szczytowej spotyka się nieraz bogatą polichromię. Często bywają to mało ze sztuką ludową związane kompozycje figuralne jak np. postacie świętych w okolicy Ober i Unterammergau¹⁹⁾ trafiają się też jednakowoż, jak widać z ryciny 19 malatury roślinne o charakterze całkowicie ludowym²⁰⁾. Kwiaty na ścianach domów spotyka się też w Szwarewaldzie. Na terenie całych prawie Niemiec, gdzie występuje konstrukcja ryglowa, czy pruski mur, belki stanowiące szkielet budynku bywają podkreślone kolorem innym niż tło reszty ściany. Czasem w poszczególnych kwaterach, belkowania pojawiają się też malowane zdobiny geometryczne lub roślinne (np. w Górnej Hessji). Prymitywne malatury wykonane wapnem na surowym zrębie znane mi są w tej chwili tylko z Dolnej Saksonii, gdzie w okolicy Nienburga występują na ścianach budynków gospodarczych malowane wapnem kwiaty w doniczkach (ryc. 27).

Na południowym wschodzie interesujące malatury spotyka się na fasadach domów włościańskich w Rumunii na południe od Bukaresztu (Copaciu) gdzie na tle białej ściany wykonane są farbą czerwoną i niebieską bardzo staranne pod względem rysunkowym motywy geometryczne, roślinne i zoomorficzne, a mianowicie ptaki (ryc. 23)²¹⁾.

Zarówno w Polsce jak i na wymienionych wyżej terenach pozapolskich (Czechosłowacja, Niemcy) w zdobnictwie zrębów dają się zaobserwować dwa występujące obok siebie sposoby malowania. Jeden niewątpliwie młodszy, polega na wielobarwnym zdobieniu fasady, zwłaszcza koło okien i drzwi, motywami roślinnymi lub nawet figuralnymi (południowe Niemcy) tą czy inną drogą czerpanymi z inwentarza malarstwa stylowego, głównie kościelnego.

Drugim sposobem jest malowanie, przeważnie na surowym zrębie chałupy, ozdób wykonanych wapnem, czy jasną gliną. Zespół stosowanych tu motywów jest nadzwyczaj prymitywny. Ogranicza się on do najprostszych elementów geometrycznych i zupełnie schematycznie traktowanych form roślinnych. Duży zasięg geograficzny tych zdobin, jak i ich bliskie pokrewieństwo z ornamentyką wczesnohistoryczną występującą np. na ceramice, pozwala przypuszczać iż w tym typie zdobnictwa zrębów można mieć do czynienia z tradycjami bardzo odległymi. Zbieżność geometrycznych motywów występujących dziś na zrębach chałup wiej-

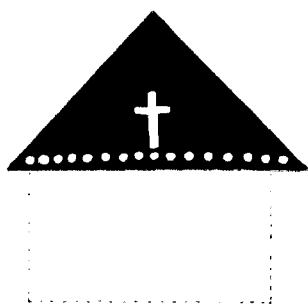
TABLICA V.



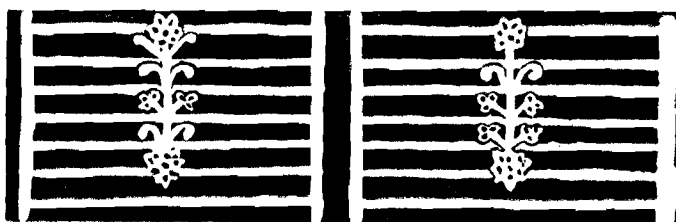
1. Malatura pod oknem. Libiszów gm. Bukowiec pow. Opoczno.



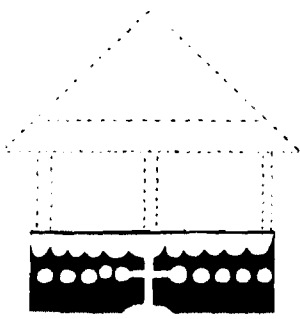
2 — 3. Malatura pod oknem. Zakościele gm. Drzewica pow. Opoczno.



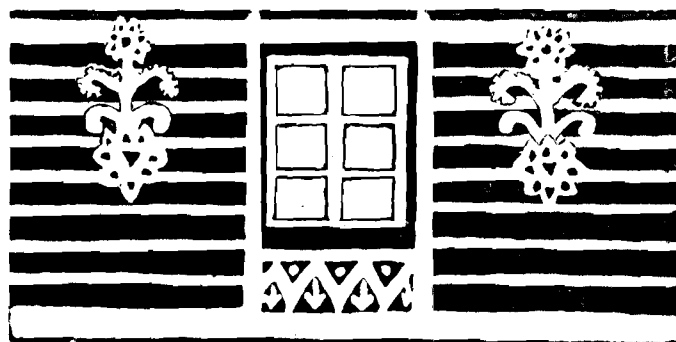
4. Sposób malowania szczytowych ścian dachów. Kruszwiec pow. Opoczno



5. Malatura na ścianie szczytowej domu w Libiszowie pow. Opoczno, szpary między belkami malowane wapnem, „łachmusowym” (wapno z dodatkiem farby niebieskiej).



6. Malatura na ganiku od spichuza, Stary Sącz (według fotografii publikowanej przez S. Udzięł w X t. Ludu).

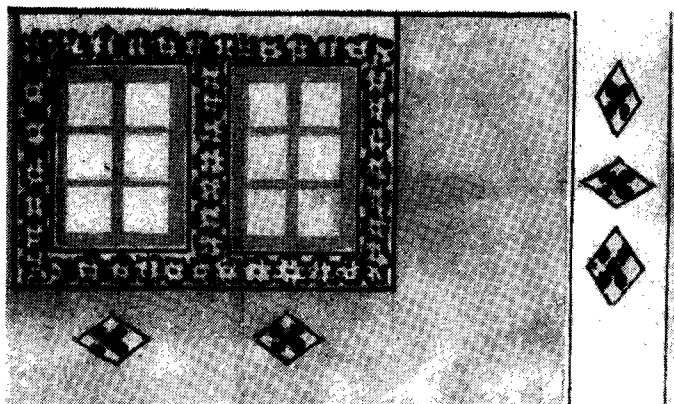


7. Malatura na ścianie frontowej domu w Libiszowie, szpary między belkami malowane wapnem, dwa kwiatony i wzór geometryczny, poniżej okna wykonane kolorem „łachmusowym”.

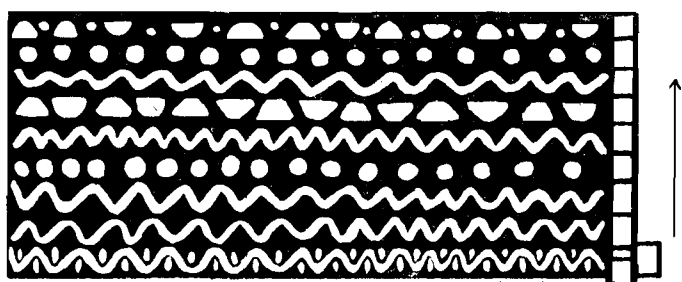
skich z motywami spotykanymi na przykład na ceramice z okresu pierwszych Piastów nie jest być może zupełnie przypadkowa.

Wiemy o tym, że zdobnictwo malarskie zrębów, wywodzące się ze zwykłego polepienia ścian gliną²²⁾, było i jest czynnością kobiet, te zaś według przypuszczeń profesora Kostrzewskiego²³⁾, uzasadnionych współczesnym materiałem etnograficznym, zarówno słowiańskim²⁴⁾, jak i egzotycznym, trudniły się w czasach wczesnohistorycznych również wyrobem garneków glinianych.

O ile w polichromiach roślinnych stanowiących główny trzon grupy pierwszej, jako cel podstawowy i jedyny uważać należy efekt dekoracyjny, o tyle w zespole motywów grupy drugiej spotyka się cały szereg takich, które nasuwają przypuszczenie, że u genezy ich kryją się też jakieś momenty pozaestetyczne. Widoczne to jest zwłaszcza w układach o charakterze asymetrycznym, składających się z elementów geometrycznych i schematycznie traktowanych motywów roślinnych. Wiele z nich przypomina raczej znaki własnościowe²⁵⁾, czy ma-



Ryc. 16. Fragment polichromii ściennej, wieś Pożdziacz pow. Przemysł z kopii akwarelowej Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 17. Malowana wzorzyste ściana szczytowa chałupy w zalipiu pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss 1948.



Ryc. 17. Malowana chałupa, zrąb w kolorze terakota, wrota jasno żółte, framugi okien zielone, zdobiny białe. Smolnik k. Baligrodu w pow. Lesko. Fot. R. Reinfuss 1935.

giczne (tabl. II, 5, tabl. IV, 6) niż zdobiny w sensie ścisłym.

Sposoby wyjaśnienia tych malatur są różne. A. Fischer wspomina, iż malaturami wykonanymi wapnem na niebielonym zrębie oznaczano niekiedy front chałupy, w której były dziewczęta na wydaniu²⁶). Tłumaczenie to ma sporą dozę prawdopodobieństwa, gdyż gdzieś i w związku z samym obrzędem weselnym występuje czasem malowanie, względnie rysowanie różnych motywów²⁷).

Niemcy, widząc w ludowym zdobnictwie przede wszystkim mowę znaków symbolicznych, stworzyli od początku XIX wieku całą bardzo bogatą literaturę, gdzie systematyzują występujące w zdobnictwie elementy, wiążąc z nimi w sposób dowolny ich rzekome znaczenie lub pojęcia, które mają wyrażać²⁸).

Unikając przesady z jaką nauka niemiecka doszukuje się w zdobnictwie ludowym wyrazu symbolicznego przypuszczać można, że poza niektórymi znakami malowanymi na zrębach, mogło istotnie ukrywać się dawniej znaczenie magiczne, a mianowicie apotropeiczne. Moszyński wspomina o istnieniu znaków magicznych w ludowej kulturze Słowian (pentagram, gwiazda sześcioramienna,

sześciolistna rozeta wpisana w koło, czy tak zwany „czarny krzyż“ powstający z przecięcia się pod kątem prostych dwóch równoległych linii²⁹).

Być może, że liczba ich dałaby się pomnożyć niektórymi znakami występującymi w malaturach zrębów, a zwłaszcza drzwi i wrot budynków wiejskich, gdzie najczęściej umieszcza się znaki mające w wierze ludowej własności ochronne. W miejsce dawnych rysunków apotropeicznych wchodzi z czasem chrześcijański krzyż, który dlatego właśnie spotykamy tak często po wsiach na drzwiach budynków gospodarczych głównie zaś stodoł. Występowanie na wrotach krzyża obok innych znaków (tabl. IV, 7, 8) wzmacnia podejrzenie, że w tych ostatnich widzieć należy starsze rysunki apotropeiczne mające na celu ochronę plonów gromadzonych w stodole. Za innym, niż wyłącznie zdobniczym, charakterem tych malatur przemawiać może też fakt, malowania na wrotach stodoł faz księżyca i słońc, które pod ręką malarki nieświadomej już dziś właściwego znaczenia motywów zmieniają się łatwo w pięciolistne kwiatki. (tabl. II, 8).

Nie jest całkowicie wykluczone, że magiczne znaczenie mogły też mieć pierwotnie antropomorficzne rysunki w Opoczyńskim tak zwane „kozaki“ malowane wapnem lub czarną farbą na stodołach i domach mieszkalnych podczas Wielkanocy i w środopociu.

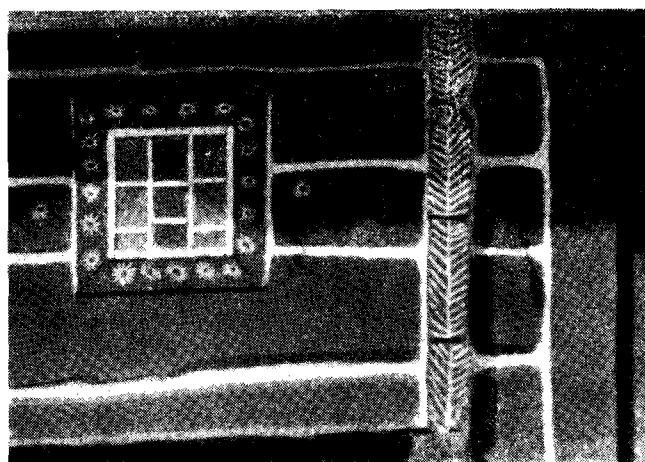
Dziś te obrzędowe malowanki zeszły już do poziomu psot wykonywanych sąsiadom przez wiejskich chłopców. W krakowskim z rysunków tych rozwinął się interesujący dział ludowej karykatury (rycina na okładce).

Wyrażone powyżej przypuszczenie o apotropeicznym znaczeniu pewnych motywów malowanych na zrębach, należałoby oczywiście sprawdzić przez zbieranie wypowiedzi samego ludu. Jak dotychczas wywiady zmierzające do wyjaśnienia sensu znaków malowanych na wrotach prowadzone przeze mnie na terenie Łemkowszczyzny i Dołów Sanockich nie dały pozytywnego rezultatu.

Dziś wobec szeroko rozpowszechnionego w Polsce jednolitego bielenia ścian wapnem, dawne wzorzyste malatury wykonywane na surowym zrębie znajdują się w stanie postępującego zaniku. Wobec tego, że istnieją u nas instytucje zajmujące się z urzędu opieką nad ludową twórczością plastyczną, należałoby wysunąć niezupełnie jeszcze spóźnioną myśl, ażeby w którymś z bardziej interesujących ośrodków jak np. w Łowickim lub Opoczyńskim wskrzesić przez zorganizowanie odpowiedniego konkursu, dawny wzorzysty sposób malowania surowych zrębów, a następnie utrzymać go przez stałą opiekę konserwatorską.



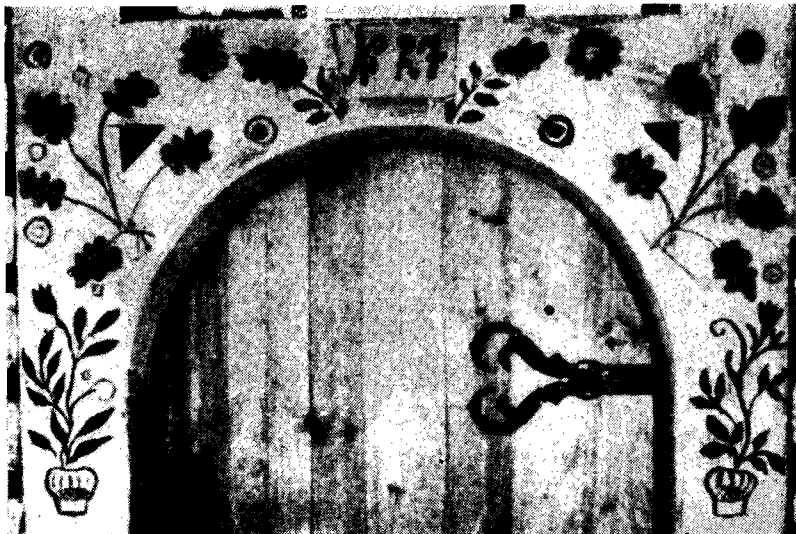
Ryc. 19. Malatury na ścianie domu bawarskiego.



Ryc. 20. Fragment malowanej ściany, zręb terakota, zdobiny białe. Solinka pow. Lesko, Fot. R. Reinfuss 1937 r.



Ryc. 21. Malowana chałupa. Solinka pow. Lesko. Fot. R. Reinfuss 1936. 215



Ryc. 22. Odrzwia chałupy z Bronowic w pow. krakowskim, zdjęcie z kopii wykonanej dla Muzeum Ziemi Krakowskiej. Fot. R. Reinfuss.

PRZYPISY

1. K. T. Weigel: „Germanisches Glaubensgut in Runen und Sinnbildern“, München 1939, str. 4.

2. Podobny przebieg miał również rozwój bieleńa a następnie polichromii wewnątrz na Powiślu Dąbrowskim. Jak wynika z badań Z. Szewczyka prowadzonych z ramienia Sekcji Zdobnictwa P. I. B. Sz. L. w Żalipiu i okolicy zdobnictwo ścian rozwinęło się z kolistych białych „pacek” to jest placków wykonanych przy pomocy pędzla lub szmaty rozpuszczoną gliną wymieszaną z popiołem. „Packi” takie umieszczano dla rozjaśnienia ciemnego wnętrza kurnej chałupy na powierzchni pieca, ścian i na powale (Z. Szewczyk: „Konkurs na malowanki dąbrowskie” Polska Sztuka Ludowa nr. 11/12, 1948 str. 44).

3. Rysunek chałupy z Woli Załęznej (p. Opoczno) malowanej w ukośną kratę publikuje M. Wawrzeniecki w XVII tomie Wisły str. 697.

4. R. Reinfuss: „Budownictwo ludowe na zachodniej Łemkowszczyźnie” (Odb. z XXXIII tomu Ludu 1934 str. 27).

5. O malowanych zrębach w dorzeczu Oslawy i Solinki znajdziemy wzmianki w pracach:

- a) J. Falkowski, B. Pasznyi: „Na pograniczu Łemkowsko-bojkowskim” Lwów 1935 str. 60.
- b) R. Reinfuss: „Łemkowie” odb. z XIV t. Wierchów 1936 str. 4.
- c) H. Schramówna: „Sztuka ludowa i jej znaczenie dla kultury artystycznej” Wilno 1939, str. 13 i następne, z dwoma ilustracjami barwnymi.
- d) J. Tarnowicz: „Łemkiwszczyzna” Kraków 1941 str. 70 i nast.

6. We wsi Buków p. Opoczno fotografowałem stodołę, której ściany zdobiły z zewnątrz biegnące po-

ziomo szeregi dużych białych kropek, to samo spotyka się czasem w Krakowskim.

7. M. Wawrzeniecki: „Budownictwo i zdobnictwo ludowe”, Wisła t. XVII str. 694 — 697.

8. R. Reinfuss: „Budownictwo ludowe na zachodniej Łemkowszczyźnie” str. 27.

9. Polska Sztuka Stosowana zeszyt nr IV Kraków 1904.

10. J. Falkowski, B. Pasznyi: „Na pograniczu Łemkowsko — bojkowskim” str. 60.

11. Z. Szewczyk dostarczył mi, nienadające się niestety do reprodukcji, zdjęcie przedstawiające ścianę szczytową budynku z wsi Ochotnicy, drewnianego, ale tynkowanego i bielonego. Wzdłuż górnej krawędzi ściany biegnie poziomo podwójny szereg ciemnych kolistych kropek, boczne zaś ozdobione są na zmianę ułożonymi barwnymi kwadratami i gwiazdami sześciopromiennymi.

12. S. Udziela: „Kilka słów o strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądecczyźnie” Lud t. X, str. 310.

13. R. Reinfuss: „Budownictwo ludowe na zachodniej Łemkowszczyźnie”.

14. Mówiąc o malarstwie zrębów na Łemkowszczyźnie i sąsiednim pograniczu bojkowskim mam zawsze na myśli stan z roku 1939. Czy dziś wobec przesiedlenia ludności ruskiej na inne tereny dawny sposób malowania chałup jest przez osiadłą tam ludność polską dalej kontynuowany nie wiem.

15. A. Chmieleńska: „Księżacy” (Ziemia, 1913 str. 257).

H. Griesebach: „Das polnische Bauernhaus”, Berlin 1917 str. 85 — 87.

16. W Muzeum Etnograficznym w Łodzi wystawiona jest fotografia z Zakoszcziela w powiecie opoczyńskim, przedstawiająca chałupę o zrębie malowanym w poziome białe pasy, przy czym na jednym z rogów widnieją trzy kwiatony wysokie mniej więcej na jeden metr, rozdzielone leżącymi w pośrodku białymi kropkami.

17. B. Vavrousek i Z. Wirth: „Dedina“, Praha 1925 ryc. 405 — 422.

18. Jak wyżej rycina 329, 330, 335, 338.

19. R. Kempe: „Dorfwanderungen, die interessantesten Bauernhaustypen Süddeutschlands“ Frankfurt am M. 1904.

20. K. T. Weigel, S. Lehmann: „Sinnbilder in Bayern“ Berlin 1938.

21. K. Hielscher: „Rumänien“ Lipsk 1933 tabl. 59.

22. K. Moszyński: „Kultura ludowa Słowian“ tom II str. 799.

23. J. Kostrzewski: „Kultura prapolska“ Poznań 1947 str. 257.

24. K. Moszyński: „Kultura ludowa Słowian“ tom. I str. 343.

25. Porównaj np. znamiona bartne u Kurpiów (L. Krzywicki: „Kurpie“, Biblioteka warszawska, rok 1892), gmerki Kaszubów (B. Namysłowski: „Merki rybaków pomorskich“ Rocznik Heraldyczny tom VII)

26. A. Fischer: „Lud polski“, Lwów 1926 str. 35.

27. J. Gulowski np. w swej pracy pod tytułem „Kaszubi“ (Kraków 1924) wspomina na stronie 112, że podczas wesela a także i przy innych zabawach mężczyźni rysują (zwykle na drzwiach) dziwaczne rysunki, które następnie śpiewając objaśniają.

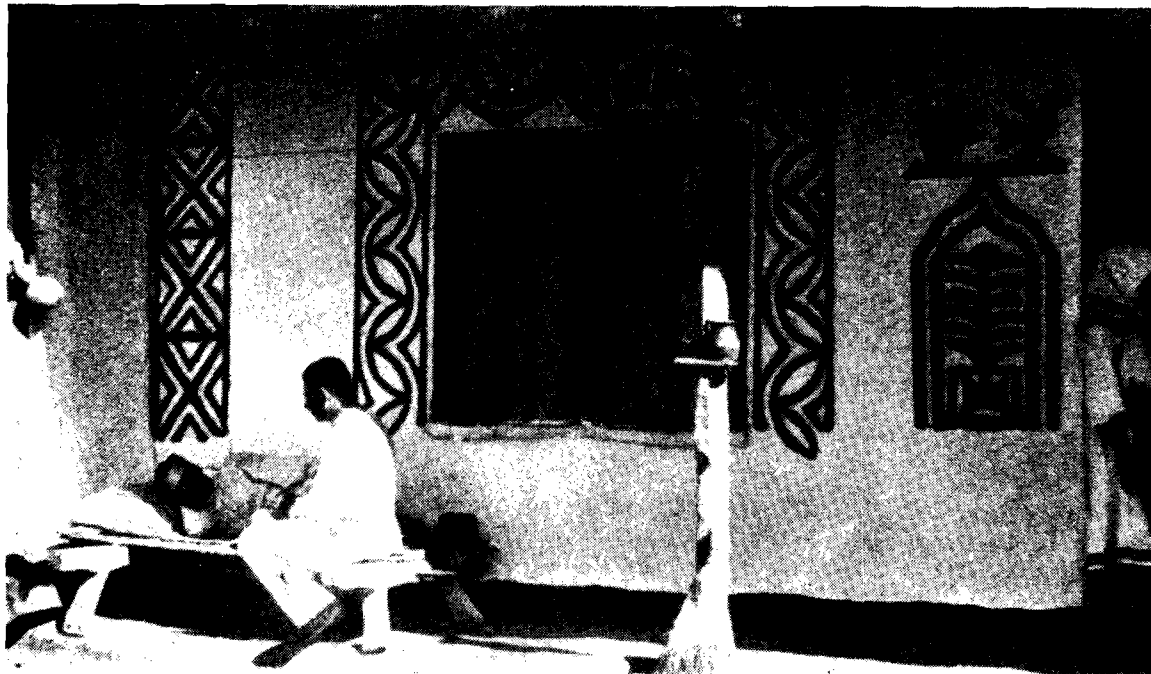
U Niemców mieszkających na pograniczu Czech i Bawarii na drzwiach gospody w której odbywało się wesele malowano jako zaproszenie motywy kwiatowe (K. T. Weigel, S. Lehmann: „Sinnbilder in Bayern, str. 32).

28. W nauce niemieckiej pogląd o symbolicznym znaczeniu elementów używanych w zdobnictwie jest niesłychanie rozpowszechniony. Klasycznym przykładem przesady w tym względzie jest książka W. Blachetty: „Das Buch der deutschen Sinnzeichen“ (Berlin 1941), gdzie dosłownie każdy możliwy znak rysunkowy począwszy od kropki posiada komentarz wyjaśniający jego znaczenie jako symbolu.

W praktyce podejście takie do zjawisk z zakresu plastyki znajdziemy w całym szeregu prac niemieckich jak np. E. O. Thilego, (Sinnbild und Brauchtum), K. E. Weigla (Germanisches Glaubensgut in Runen und Sinnbildern in Bayern), A. Augustinna (Germanische Sinnbilder als Hofgiebel — Zeichen) i wielu innych jak K. Spiess, J. Strzygowski, Strobel.

29. K. Moszyński: „Kultura ludowa Słowian“ tom II str. 333.

Ryc. 23. Malowidła w kolorze czerwonym i niebieskim na ścianie domu wiejskiego w Copaciu na poł. od Bukaresztu.



Na okładce. Malowidło wielkanocne na ścianie chałupy w Opatkowicach pow. Proszowice (fragment). Fot. R. Reinfuss 1947.



Рис. 24. *Malatura wielobarwna wykonana nad oknem przez Felicję Kosieniakovą, Zalipie pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss 1948*

КРАШЕНЫЕ СРУБЫ.

На территории южной и средней Польши известен обычай, ныне, впрочем, замирающий, раскрашивать наружные стены деревенских строений разными узорами.

В этой живописи можно отличить две группы: младшую, в которой многоцветный узор, преимущественно с растительными мотивами, представлен на побеленной стене строения (Рис. 10, 12, 13, 15, 20, 21) и „старшую“, в которых орнамент, сделанный известью на сыром фоне сруба, состоит из наиболее простых геометрических элементов (Рис. 22, рис. 1 — 8, 14) или схематически представленных растительных мотивов. Иногда рисунками бывают покрыты все стены строения, а иногда украшения концентрируются на углах, окнах и дверях. Весьма интересны украшения, помещаемые на воротах, ведущих на овин, и на дверях домов (Табл. II, III IV). Среди этих рисунков часто встречаются знаки или комбинации знаков, которые могут иметь не столько декоративное, сколько, скорее, апотропеическое значение (напр. Табл. II 3, 8, Табл. IV 5, 7).

Более старые формы украшения хат (известно по сырому срубу) до недавнего времени наблюдались в средней Польше в районе Ловича (Рис. 14), Опочно (Рис. 3—5) и Радома, а в Южной Польше — в районе Кракова, Бохни (Рис. 7) и севернее Тарнова (Рис. 6).

Южнее Санока, на так называемой Лемковщине, стены деревянных домов первоначально красят жженой глиной в однородный бронзовый цвет и чуть на этом фоне рисуют известью разные украшения (Рис. 8, 17, 19, 23, Табл. III). Многоцветная живопись с цветочными мотивами встречается на стенах жилых домов и даже на стенах конюшен и коровников в районе местечка Домброва, расположенного севернее Тарнова (Рис. 10, 15, 10, 21), а прежде она наблюдалась также в деревнях, находящихся в окрестностях Кракова (Рис. 12)

Рис. 25. *Malatura wielobarwna wykonana nad oknem przez Felicję Kosieniakovą, Zalipie pow. Dąbrowa. Fot. R. Reinfuss 1948*



PEINTURE DE CHARPENTE

Dans le sud et dans le centre de la Pologne on avait l'habitude bien connue, mais aujourd'hui presque tombée en désuétude, de mettre des peintures diverses sur les murs extérieurs des maisons. On peut diviser ce genre de peintures en deux groupes: Les unes plus récentes, aux motifs polychromes de plantes sur les murs passés au lait de chaux (tabl. 10, 12, 13, 15, 20, 21) les autres plus anciennes, avec une ornementation exécutée avec de la chaux sur le fond cru du mur et composées des éléments géométriques les plus simples, ou bien de motifs de plantes schématiques. Ces peintures couvrent entièrement les murs des constructions ou bien l'ornementation se borne aux angles, aux portes et aux fenêtres. La plus intéressante est l'ornementation peinte sur les portes des granges et des maisons (tabl. II, III et IV). Parmi ces peintures on voit souvent des signes ou des combinaisons de signes, dont l'importance est plus apotropeïque que décorative (exemple: Table II 3, 8, Table IV 5, 7).

Les formes plus anciennes de la décoration des murs (la chaux sur le mur brut) apparaissent encore à une époque peu reculée dans le centre de la Pologne, près de Łowicz, (tableau 14), Opoczno (tableau 3, 5) et Radom, dans le centre de la Pologne près de Cracovie, Bochnia (tableau 7), ainsi qu'au nord de Tarnów. Au sud de Sanok, au pays des Lemki, on commence par peindre les murs des maisons en bois avec une couleur brune monochrome d'argile cuite et ensuite on peint sur ce fond avec de la chaux toute sorte d'ornements variés (tableau 8, 17, 19, 23, tableau III).

La peinture polychrome avec motifs de plantes s'est étendue sur les murs des habitations et même des écuries et des porcheries, et dans les environs de la petite bourgade de Dąbrowa située au nord de Tarnów (tableau 10, 15, 20, 21). On la voyait encore autrefois dans les villages des alentours de Cracovie.



Ryc. 26. Fragment malatur wapnem na surowym zrębie we wsi Cziczmany na Słowaczczyźnie

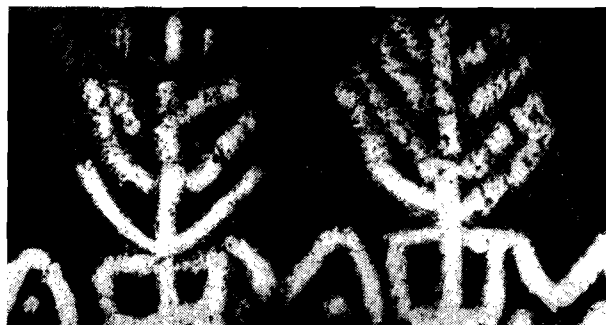
PAINTED HOUSE - FRONTS SUMMARY

In the South and in the centre of Poland it was a custom — now in its decline — to paint various designs on the exterior walls of buildings. This painting presents two groups; a more recent one using polychrome, mostly plant motifs on white-washed walls of buildings (see pictures 10, 12, 13, 14, 15, 20, 21) and an older one, where the ornament is composed of geometrical designs executed with lime on the rough back-ground of the frame-work. (picture 22 drawing 1, 8, 14), or of schematically treated plant-motifs. This painting either covers whole walls of buildings or only part of them. The ornamental designs assemble at the angles, doors and windows. Most interesting are the ornaments painted on the gates leading to barns and on the doors of houses (picture II, III, IV).

Among those paintings one often finds signs which may have a more apotropeic than ornamental importance (e.g. picture II 3, 8, picture IV 5, 7).

The older forms of ornament used for cottages (lime on raw frame-work) could be seen not so long ago in central Poland near Łowicz (picture 14) Opoczno (picture 3, 5,) Radom, and in the south of Poland near Cracow, Bochnia (picture 7) and North of Tarnów (picture 6).

South of Poland in the so-called Lemkoshire, the walls of wooden houses were painted first with a uniformly brown paint of burned clay and on this background were then painted various ornamental designs (see pictures 8, 17, 19, 23). Table III. The polychrome floral painting developed on the walls of houses and even of stables and pig-sties in the neighbourhood of the small town of Dąbrowa lying south of Tarnów (picture 10, 15, 20, 21). It appeared previously also in the villages near Cracow.



Ryc. 27. Malatury na ścianie dolnośląskiego budynku gospodarczego.